

WITOLD JARNO*

FRANCISZEK BEREZKA-BERESZKO (1887–1924) – ZAPOMNIANY UCZESTNIK AKCJI ROZBRAJANIA NIEMCÓW W ŁODZI

Akcja rozbrajania Niemców w Łodzi w dniu 11 listopada 1918 r. miała swoich wielkich bohaterów, ale było też wielu zapomnianych uczestników aktywnie biorących w niej udział. Jeden z nich to Franciszek Berezka-Bereszko, stojący na czele Związku Dowborczyków, należący do organizatorów podjętych działań. Związek Dowborczyków skupiał byłych żołnierzy polskich korpusów wojskowych w Rosji, przebywających w Łodzi, którzy odegrali w dniu odzyskania niepodległości ważną rolę dzięki posiadanemu doświadczeniu frontowemu, jakże przydatnemu w sytuacji konieczności zastosowania działań siłowych wobec żołnierzy niemieckiego garnizonu. Postać będąca bohaterem niniejszego tekstu jest dziś niemal zupełnie zapomniana, toteż warto ją przybliżyć mieszkańcom Łodzi i przywrócić pamięć o tym łodzianinie, który całe swe krótkie życie związał z rodzinnym miastem.

Franciszek Berezka-Bereszko urodził się 5 czerwca 1887 r. – jak wcześniej już zasygnalizowano – w Łodzi (w ówczesnej Guberni Piotrkowskiej) w rodzinie katolickiej. Był synem Jana Bereszki i Agnieszki z Kazimierskich. Niestety nie udało się ustalić, czym zajmowali się jego rodzice, ale wiadomo, że rodzina była biedna i młody Franciszek od dziecka cierpiał niedostatek:

* Profesor nadzw. dr hab. Witold Jarno jest pracownikiem Katedry Historii Polski i Świata po 1945 r. Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego.

Nie uśmiechała mu się fortuna, bo już od najmłodszych lat, jeszcze na ławie szkolnej, musiał borykać się z życiem, zdobywać kawałek powszedniego chleba własną pracą, bo rodzice nie byli w stanie dać mu całkowitego utrzymania¹.

Nie wiemy też jaką pracę mógł wykonywać, ale zapewne były to jakieś prace fizyczne lub tzw. handel uliczny. Pomimo problemów finansowych rodzice popierali dążenia syna do nauki i zapewne pomagali mu w tym jak mogli. Ustawa z 27 kwietnia 1896 r. o szkolnictwie handlowym w Królestwie Polskim umożliwiła zakładanie szkół tego typu przez władze miejskie, stowarzyszenia i osoby prywatne. Jedną z nich była Łódzka Szkoła Handlowa w Łodzi (późniejsza Szkoła Zgromadzenia Kupców Miasta Łodzi), w której naukę podjął młody Franciszek. Była to 7-klasowa szkoła średnia – uwzględniająca w programie nauczania podstawy wiedzy handlowej. Zajęcia prowadzono w niej – podobnie jak i w innych szkołach w owym czasie – w języku rosyjskim. Szkołę ukończył w 1905 r. (mając 18 lat), po czym rok później uzupełnił swoje wykształcenie uczęszczając na komplety w języku polskim do jednej ze szkół średnich w Łodzi.

W tym też czasie – około 1905 r. – związał się z bliżej nieznaną grupą walczącą o wprowadzenie języka polskiego do szkół, uczestnicząc w pochodach młodzieży łódzkiej, a później nawiązał kontakty z również bliżej nieokreśloną grupą konspiracyjną. Po wykryciu tego faktu przez policję rosyjską musiał opuścić Kongresówkę i wyjechał do Krakowa (zabór austro-węgierski). Tu pod przybranym nazwiskiem (nieustalonym, ale możliwe, że już wówczas używał nazwiska Berezka) zaczął studiować – jako wolny słuchacz – prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1907 r. wyjechał do Niemiec, gdzie – także jako wolny słuchacz – uczęszczał najpierw przez kilka miesięcy na zajęcia w Akademii Handlowej w Berlinie i Hamburgu, a później – znów przez kilka miesięcy – na zajęcia w Akademii Sztuk Pięknych w Düsseldorfie. Tu zaczął angażować się w manifestacje polityczne studiującej tu polskiej młodzieży, za co w 1908 r. otrzymał nakaz opuszczenia Niemiec. Zdecydował się wówczas wyjechać do Paryża. We Francji podjął studia na Sorbonie, na Wydziale Nauk Politycznych. W kwestionariuszach osobowych określał się jako handlowiec i w takim też charakterze co pewien czas wyjeżdżał do Kongresówki, gdzie trudnił się handlem, by uzyskać niezbędne środki finansowe na dalsze studia w Paryżu. Studiów tych jednak nie ukończył z powodu wybuchu I wojny światowej. Zdecydował się wówczas (zapewne w sierpniu 1914 r.) opuścić Francję i powrócić do Łodzi.

¹ „Placówka. Ilustracja Polska” 1927, nr 11, s. 24.

Po powrocie do rodzinnego miasta zgłosił się w październiku 1914 r. na ochotnika do armii rosyjskiej. Przedłożył wówczas świadectwo ukończenia prywatnej Szkoły Handlowej w Łodzi, co spowodowało, że w listopadzie tego roku – myśląc zapewne o karierze oficerskiej – musiał zdać końcowy egzamin państwowy w Korpusie Kadetów im. gen. Suworowa w Warszawie, na podstawie którego otrzymał maturę oraz uprawnienia jednorocznego ochotnika. W armii rosyjskiej służbę podjął w końcu listopada 1914 r. i do grudnia 1915 r. służył w oddziale konnych wywiadowców rosyjskiego XIV Korpusu Armijnego. W międzyczasie, w lutym 1915 r., został awansowany na chorążego i odznaczony za odwagę na polu walki Krzyżem św. Jerzego.

Następnie od grudnia 1915 r. do maja 1917 r. służył w tzw. oddziale czołowym² w rosyjskiej 51. DP (praktykę odbywał m.in. w sztabie rosyjskiej 70. i 73. DP), po czym od maja do sierpnia 1917 r. pełnił funkcję oficera do specjalnych poruczeń w dowództwie tej ostatniej dywizji. Pomimo kilkuletniej służby w armii rosyjskiej pozostał Polakiem, wiernym swej Ojczyźnie, toteż, gdy tylko nadarzyła się możliwość służby w polskich formacjach tworzonych w Rosji – natychmiast z niej skorzystał, co tak opisał nieznany autor w pośmiertnym tekście poświęconym F. Berezce-Bereszko:



Zdjęcie 6. Franciszek Berezka-Bereszko
– zdjęcie z 1918 r. („Łódź w Ilustracji”
1928, nr 46, s. 2)

Jednakże myśl polskiego żołnierza, jakkolwiek pod obcym mundurem, niepokojnie wibrowała, coś się tam wewnątrz gwałtownie przetwarzało, jak wczesną wiosną omal piersi nie rozerwało. Wpatrzeni na zachód, wyteżali słuch, by usłyszeć nakaz służenia Polsce. Odwieczna tęsknota urzeczywistniała się. Latem 1917 roku nastąpił rozkaz gen. Dowbora-Muśnickiego [gen. ppor. Józef Dowbor Muśnicki był dowódcą I Korpusu Polskiego w Rosji – W.J.] o formowanie się na razie I Polskiego Korpusu. Wszystko co polskie, usłyszało go. I ze wszystkich stron świata, jak żurawie pociągnęli na północny zachód, ku Bobrujskowi, żołnierze polscy. Bereszko, jednym z pierwszych, bo 1 lipca 1917 r., wstępuje do I Polskiego Korpusu i jako druh Legii Rycerskiej przechodzi wszystkie potyczki i walki z bolszewikami³.

² Zapewne chodziło tu o jakiś pododdział szturmowy.

³ „Placówka. Ilustracja Polska” 1927, nr 11, s. 25.

Przytoczona data budzi jednak pewną wątpliwość, gdyż w swej teczce personalnej sam podał, iż dopiero 15 lipca został przyjęty do organizowanego I Korpusu Polskiego w Rosji. Nie podjął jednak od razu służby w polskiej formacji, gdyż otrzymał rozkaz pozostania na froncie w armii rosyjskiej celem prowadzenia dalszego werbunku żołnierzy do I Korpusu Polskiego. Było to niezwykle ważne zadanie, gdyż miało pozwolić na szybszą rozbudowę powstającego korpusu polskiego, w szeregach którego chciano skupić jak największą liczbę Polaków służących dotąd w armii rosyjskiej. W tym celu jeździł po różnych miejscowościach, w których stacjonowały pododdziały rosyjskiej 51. DP, by prowadzić tam agitację wśród żołnierzy polskiej narodowości. W trakcie jednego z takich wyjazdów (w bliżej nieznanych okolicznościach) dostał się w styczniu 1918 r. do niewoli bolszewickiej, w której pozostawał pięć tygodni – do lutego, po czym powrócił do pełnienia swej poprzedniej służby. W następnym miesiącu przybył (14 marca 1918 r.) do I Korpusu Polskiego i został przydzielony do kancelarii sztabu Legii Rycerskiej (inna nazwa to Legia Oficerska)⁴.

Trzy miesiące później – po demobilizacji I Korpusu Polskiego – został zwolniony ze służby wojskowej i 1 lipca 1918 r. przybył do Łodzi:

Wrócił do rodzinnej Łodzi i Bereszko, jednakże jeszcze nie na wywczasy, bo tu panoszył się odwieczny wróg Polski – Niemiec, a wszystko było jak we mgle, w zamęcie. Z garstką Dowborczyków zorganizował z b. wojskowych I, II i III Polskiego Korpusu oddział w sile tysiąca ludzi⁵.

Powyższy cytat wymaga jednak pewnego sprostowania, gdyż założona przez niego organizacja – pod nazwą Związku Byłych Wojskowych I, II i III Korpusu Polskiego – na czele której *notabene* stanął, powstała w Łodzi w połowie października 1918 r. Miała ona skupić wszystkich byłych wojskowych z korpusów polskich w Rosji do dalszej walki z niemieckim okupantem. Wątpliwość budzi też podana w cytacie liczba członków tego Związku, określona na tysiąc osób, gdyż największa organizacja paramilitarna działająca na przełomie października i listopada 1918 r. w mieście (POW) liczyła wówczas około 500 członków, stąd bliższe prawdy są niewątpliwie informacje podane przez Tadeusza Bogaleckiego, iż wspomniany Związek Dowborczyków (tak potocznie nazywany był on wówczas przez łódzian) skupiał w owym czasie jedynie kilkadziesiąt osób, ale – co warto podkreślić – mających doświadczenie

⁴ CAW WBH, ap. Władysław Kudaj, sygn. 23448, Zeszyt ewidencyjny – wyciąg z 9 VI 1936 r., k. 1–2.

⁵ „Placówka. Ilustracja Polska” 1927, nr 11, s. 25.

Żołnierz Związku Byłych Wojskowych I, II i III Korpusu Polskiego po przybyciu do Łodzi zamieszkał najpierw przy ul. Widzewskiej 152, od 3 marca 1919 r. przy ul. Benedykta 28, a od 1920 r. – przy ul. Piotrkowskiej 80⁷. Jego głównym współpracownikiem był kpt. Władysław Kudaj – również służący wcześniej w I Korpusie Polskim w Rosji. Oficer ten urodził się 21 czerwca 1890 r. w Pabianicach, gdzie ukończył tamtejsze gimnazjum handlowe i podjął 28 listopada 1911 r. służbę w armii rosyjskiej, skierowany najpierw w latach 1911–1914 do 180. Widawskiego pp, w latach zaś 1914–1917 do 320. Czebarskiego pp (doszedł do stanowiska dowódcy kompanii i stopnia kapitana). Następnie – podobnie jak F. Berezka-Bereszko – znalazł się w szeregach I Korpusu Polskiego w Rosji, służąc w nim od 17 grudnia 1917 r. do momentu rozbrojenia korpusu, w wyniku czego 20 czerwca 1918 r. został zdemobilizowany. Po kilku miesiącach powrócił w rodzinne strony i 10 października zamieszkał w Łodzi przy ul. Radwańskiej 7⁸. Obaj rozwijali w mieście od połowy października 1918 r. działalność Związku Byłych Wojskowych I, II i III Korpusu Polskiego, skupiając wokół siebie przybywających do Łodzi byłych żołnierzy tych korpusów⁹.

Dnia 10 listopada 1918 r. z inicjatywy Stronnictwa Niezawisłości Narodowej odbył się w Łodzi wiec, na którym odczytano dekret Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej (powstałego trzy dni wcześniej) o przejęciu zwierzchnictwa nad wszystkimi oddziałami polskimi przez płk. Edwarda Śmigłego-Rydza (zastępcę internowanego Józefa Piłsudskiego). Po wiecu uczestnicy przemaszzerowali w pochodzie głównymi ulicami miasta, po czym w godzinach wieczornych odbyła się narada w gmachu Magistratu na Nowym Rynku (ob. plac Wolności), w której uczestniczyli przedstawiciele głównych organizacji niepodległościowych działających w tym czasie w Łodzi, w tym chor. F. Berezka-Bereszko, jako prezes Związku Byłych Wojskowych I, II i III Korpusu Polskiego. W trakcie wspomnianej narady postanowiono powierzyć kierownictwo planowanej akcji rozbrajania Niemców w Łodzi przebywającemu w tym czasie w mieście gen. ppor. Stanisławowi Surynowi-Masalskiemu. Wspomnianą akcję planowano przeprowadzić wykorzystując członków działających w mieście organizacji niepodległościowych niechętnie nastawionych do Rady Regencyjnej i tworzonej pod jej auspicjami Polskiej Siły Zbrojnej. Do po-

⁷ APŁ, Akta Miasta Łodzi, zespół 221, Zarząd Miejski w Łodzi z lat 1915–1939, Wydział Ewidencji Ludności, 24465 – k. 84.

⁸ CAW WBH, ap. Władysław Kudaj, sygn. 23448, Zeszyt ewidencyjny – wyciąg z 9 VI 1936 r., k. 1–2; APŁ, Akta miasta Łodzi, zespół 221, Zarząd Miejski w Łodzi z lat 1915–1939, Wydział Ewidencji Ludności, 24797 – s. 182.

⁹ K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon Łódzki Wojska Polskiego 1918–1939*, Toruń 2008, s. 38–40.

mocy gen. ppor. S. Surynowi-Masalskiemu powołano wówczas Komendę Siły Zbrojnej, jako jego przyszły sztab. Nazwa sugerowała powiązania organizacyjne z oddziałami Polskiej Siły Zbrojnej podporządkowanymi Radzie Regencyjnej, co zapewne nie było przypadkowe, gdyż – według T. Bogaleckiego – miało sugerować jej legalistyczny charakter¹⁰.

Na czele Komendy Siły Zbrojnej stanął por. Alfred Biłyk (prezes Związku byłych Legionistów)¹¹, który miał koordynować działalność popierających ją łódzkich organizacji paramilitarnych. W jej skład weszli także: kpt. W. Kudaj (dowborczyk) i por. Stanisław Skwarczyński (peowiak) – którzy kierowali Działem Operacyjnym, por. A. Biłyk wraz z ppor. Romanem Starzyńskim (peowiak) kierowali Działem Politycznym, natomiast por. Mieczysław Pęczkowski (peowiak) i chor. F. Berezka-Bereszko objęli Komendę Placu, która miała bezpośrednio koordynować akcję rozbrajania Niemców i przyjmować zdobytą na okupancie broń¹². Mobilizacja członków łódzkich organizacji paramilitarnych zakończyła się dopiero wieczorem 11 listopada, kiedy to w wyznaczonych miejscach zgłosiło się łącznie około 500 członków POW, około 150 osób z NZR oraz po kilkadziesiąt osób ze: Związku byłych Wojskowych I, II i III Korpusu Polskiego, Związku byłych Legionistów, Pogotowia Bojowego PPS, czy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W międzyczasie rozpoczęła się pomiędzy godz. 18.00 a 19.00 spontaniczna i nieskoordynowana akcja rozbrajania Niemców w Łodzi – w której chor. F. Berezka-Bereszko aktywnie uczestniczył, kierując pracami Komendy Placu oraz mobilizując do działania członków podległego mu Związku byłych Wojskowych I, II i III Korpusu Polskiego¹³. Niestety nic bliższego o jego działalności w tych dramatycznych godzinach nie wiadomo, choć informacja zawarta w jego teczce personalnej mówi, że 11 listopada został wyznaczony nie tylko oficerem Komendy Placu, ale również komendantem oddziałów działających pod auspicjami Komendy Siły Zbrojnej¹⁴. Niewątpliwie rację trzeba oddać nieznanemu autorowi pośmiertnego wspomnienia, który w 1927 r. bardzo wysoko ocenił jego rolę w akcji rozbrajania Niemców w Łodzi pisząc, iż: „Dowborczyków

¹⁰ T. Bogalecki, *11 listopada 1918...*, s. 24–25; *Listopad 1918 w relacjach i wspomnieniach*, red. P. Łossowski, P. Stawecki, Warszawa 1988, dok. 26, *Relacja Eugeniusza Ajnenkiela o akcji rozbrajania Niemców w Łodzi*, s. 148–149; K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki...*, s. 41–42.

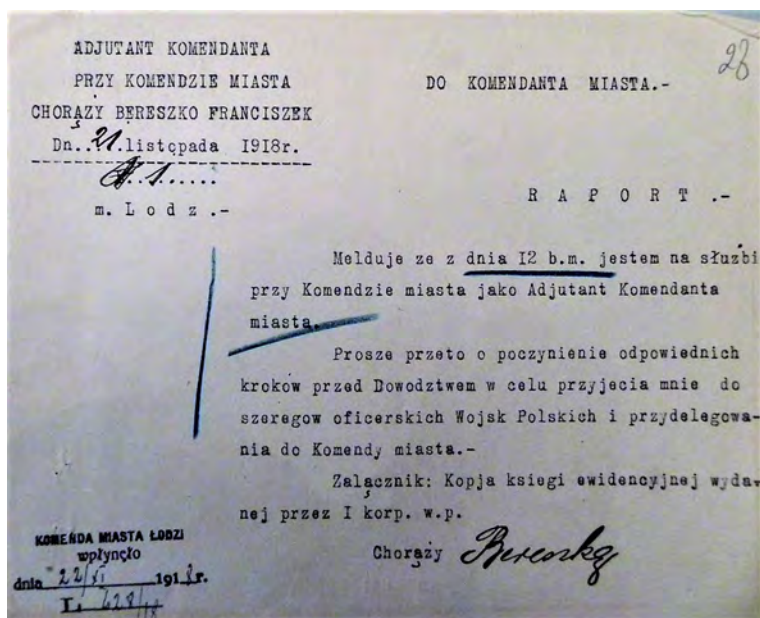
¹¹ Według innych informacji na czele Komendy Siły Zbrojnej stanął gen. ppor. Stanisław Suryn-Masalski (W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001, s. 23).

¹² T. Bogalecki, *11 listopada 1918...*, s. 28.

¹³ Szerzej o akcji rozbrajania Niemców w Łodzi: T. Bogalecki, *11 listopada 1918...*, s. 28–36.

¹⁴ CAW WBH, ap. F. Berezka-Bereszko, sygn. I.481.B.4832, Karta ewidencyjna z 1920 r., k. 9; K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki...*, s. 48–49.

*i śp. Bereszkę polska ludność Łodzi zachowa w pamięci na zawsze, jako najlepsze wspomnienie z chwili zmartwychwstania Polski*¹⁵. Nie ulega wątpliwości, że odegrał on w niej ważną rolę, ale jak współcześnie widać – w pamięci łodzian nie został zachowany, a wręcz całkowicie zapomniany.



Zdjęcie 8. Pismo chor. F. Berezki-Bereszko do Komendy Miasta Łodzi z 21 XI 1918 r.
(CAW WBH, ap. F. Berezka-Bereszko, sygn. I.481.B.4832, Pismo z 21 XI 1918 r.)

Po oswobodzeniu Łodzi spod okupacji niemieckiej i przekazaniu przez Radę Regencyjną władzy nad tworzoną armią Józefowi Piłsudskiemu członkowie Komendy Siły Zbrojnej w Łodzi podporządkowali się płk. Albinowi Jasińskiemu, stojącemu na czele powstającego w mieście dowództwa OW nr VIII. Ten 12 listopada mianował por. A. Biłyka komendantem Miasta Łodzi, chor. zaś F. Berezko-Bereszkę jego zastępcą i zarazem adiutantem. Struktura Komendy Miasta Łodzi została określona dopiero w grudniu, toteż przez pierwszych kilka tygodni była to komenda nieetatowa. Rozkazem Sztabu Generalnego WP z 12 grudnia 1918 r. dotychczasowa Komenda Miasta Łódź została przekształcona w etatowe Dowództwo Miasta Łodzi, na czele którego stał nadal kpt. A. Biłyk¹⁶.

¹⁵ „Placówka. Ilustracja Polska” 1927, nr 11, s. 25.

¹⁶ CAW WBH, ap. F. Berezka-Bereszko, sygn. I.481.B.4832, Karta ewidencyjna z 1920 r., k. 9.; W. Jarno, *Okręg Korpusu...*, s. 37; K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki...*, s. 58–59.

Dnia 7 lutego 1919 r. – nie mogąc doczekać się awansu na stopień podporucznika – został na własną prośbę zwolniony z Dowództwa Miasta Łodzi i odkomenderowany do Wojsk Wielkopolskich. Po przybyciu do Poznania otrzymał wiadomość o cofnięciu zgody na swoje przeniesienie, jak również informację o mianowaniu go podporucznikiem – w związku z czym powrócił do Łodzi, gdzie został przydzielony do 28. pp (późniejszy 28. pSK) na stanowisko młodszego oficera kompanii. W kwietniu tego roku został powołany na stanowisko pomocnika adiutanta dowódcy pułku i zarazem pułkowego referenta kulturalno-oświatowego, a miesiąc później objął funkcję adiutanta dowódcy I batalionu. Wraz z całym batalionem w połowie czerwca 1919 r. wyruszył na front polsko-ukraiński, skąd 18 sierpnia powrócił do Łodzi, gdzie został przydzielony do Batalionu Zapasowego 28. pSK na stanowisko instruktora. Półtora miesiąca później – rozkazem Dowództwa OG nr IV Łódź z 30 września – został z kolei przeniesiony do Batalionu Zapasowego Wojsk Wartowniczych i Etapowych nr IV w Łodzi na stanowisko oficera ewidencyjnego¹⁷. Był na nim dobrze oceniany przez swych przełożonych, np. w opinii płk. Józefa Lewszeckiego (Okręgowego Inspektora Piechoty) czytamy:

Bardzo dobry oficer, inteligentny, sumienny, pracowity, dzielny organizator o dużych zaletach osobistych, charakter stały o dużej wrażliwości moralnej, wysoko uświadomiony narodowo, nadaje się na stanowisko oficera zawodowego¹⁸.

Rozkazem Naczelnego Wodza z 15 kwietnia 1920 r. por. F. Berezko-Bereszka został awansowany na stopień kapitana¹⁹ i zaraz potem przeniesiony na stanowisko adiutanta wspomnianego batalionu. Zajmował je do 1 marca 1921 r., kiedy to – w związku z reorganizacją owego batalionu na Kadre Batalionu Wojsk Wartowniczych i Etapowych nr IV – objął stanowisko zastępcy dowódcy Kadry²⁰.

Dnia 29 maja 1921 r. – po rozwiązaniu Kadry Batalionu Wojsk Wartowniczych i Etapowych nr IV – powrócił do 28. pSK, gdzie objął stanowisko młodszego oficera w 8. kompanii strzeleckiej w II batalionie, po czym 21 sierpnia tego roku został przeniesiony na stanowisko adiutanta dowódcy batalionu. Kilka miesięcy później – w ramach trwającej demobilizacji personalnej WP – napisał 8 listopada podanie o pozostawienie go

¹⁷ CAW WBH, ap. F. Berezka-Bereszko, sygn. I.481.B.4832, Karta ewidencyjna z 1920 r., k. 9; Dziennik Rozkazów MSWojsk. 1919, nr 16, poz. 546 (s. 401).

¹⁸ CAW WBH, ap. F. Berezka-Bereszko, sygn. I.481.B.4832, Karta ewidencyjna z 1920 r., k. 9.

¹⁹ Dziennik Personalny MSWojsk. 1920, nr 48, poz. 1141 (s. 1355).

²⁰ CAW WBH, ap. F. Berezka-Bereszko, sygn. I.481.B.4832, Karta ewidencyjna z 1921 r., k. 15.

w wojsku jako oficera zawodowego: „*Niniejszym przedkładam swą prośbę o pozostawienie mnie w W.P. i zaliczenie w poczet oficerów zawodowych*”²¹. Jak się wydaje, na przeszkodzie stanęły dwie sprawy. Pierwszą, wysuniętą przez Komisję Weryfikacyjną jeszcze latem 1920 r., był brak odpowiednich dokumentów poświadczających wykształcenie. Wyjaśniając ową kwestię por. F. Berezka-Bereszko napisał 8 lipca 1920 r. do dowództwa Batalionu Wojsk Wartowniczych i Etapowych nr IV następujące pismo:

Przedstawić świadectwa szkolnego na razie nie mogę, ponieważ takowe złożone zostało w październiku 1914 r. Władzom Wojskowym Rosyjskim przy zaliczeniu mnie do wojska. [...] Co się zaś tyczy awansu na chorążego w armii rosyjskiej, to takowe zaświadcza wyciąg ewidencyjny, wydany przez Dtwo Legii Rycerskiej (Oficerskiej) I Korpusu Polskiego, złożony w swoim czasie, a zestawiony na podstawie dokumentów przedłożonych²².

Niestety brak dalszych informacji w tej sprawie nie pozwala rozstrzygnąć, czy Komisja Weryfikacyjna uznała jego wykształcenie, będące niezbędnym wymogiem posiadania stopnia oficerskiego. Ponieważ mu go jednak nie odebrano można przypuszczać, iż albo dostarczył w późniejszym czasie wymagane dokumenty, albo stało się to przyczyną przeniesienia go do rezerwy bez dalszego wyjaśniania sprawy i pozostawienia mu posiadanego stopnia porucznika.

Drugą sprawą, która mogła zaważyć na jego dalszej karierze wojskowej, było wszczęcie w sierpniu 1920 r. przeciwko niemu śledztwa, o czym Dowództwo OG nr IV Łódź poinformowało Oddział V Sztabu MSWojsk. piśmie z 28 sierpnia:

Melduje się, że przeciwko por. Berezka-Bereszcze Franciszkowi z B.Z. Wojsk. Wart. i Et. Nr. IV zostało wdrożone śledztwo przy Sądzie Wojsk. O. Gen. Ł., podejrzanemu o przywłaszczenie i pożyczenie pieniędzy od żołnierzy²³.

Zarzucano mu, że w pierwszej połowie 1920 r., jako adiutant dowódcy Batalionu Wojsk Wartowniczych i Etapowych nr IV:

...od podwładnego swego, zajętego w jego kancelarii st. szer. Mieczysława Weinberga bez uprzedniej wiedzy wspólnego przełożonego, pożyczył dla celów prywatnych kwotę 10.000 MK.p., a nadto przyjmował od

²¹ CAW WBH, ap. F. Berezka-Bereszko, sygn. I.481.B.4832, Podanie o pozostanie w WP z 8 XI 1921 r., k. 14.

²² CAW WBH, ap. F. Berezka-Bereszko, sygn. I.481.B.4832, Pismo z 8 VII 1920 r., k. 29.

²³ CAW WBH, ap. F. Berezka-Bereszko, sygn. I.481.B.4832, Pismo Dowództwa OG nr IV z 28 VIII 1920 r., k. 48.

tegoż Weinberga różne podarki, jak to papierosy, tytoń, szelki i fajkę oraz że w tymże czasie, miejscu i charakterze, zbierał od podwładnych różne datki pieniężne na plebiscyt i pożyczkę Państwową, nie mając do tego upoważnienia²⁴.

Śledztwo zakończyło się 21 stycznia 1921 r. rozprawą przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Łodzi. Zapadł wówczas wyrok uniewinniający por. F. Berezkę-Bereszko od stawianych mu zarzutów (wyrok uprawomocnił się 29 stycznia)²⁵.

Być może obie te sprawy spowodowały, że prośba złożona przez por. F. Berezka-Bereszko o pozostawienie go w służbie jako oficera zawodowego została przez Oddział V Sztabu MSWojsk. jesienią 1921 r. odrzucona, w konsekwencji czego pożegnał się on z dalszą służbą w szeregach armii i 26 listopada został przeniesiony do rezerwy. Niestety brak informacji nie pozwala stwierdzić, z czego się utrzymywał przez kolejne dwa lata. Prawdopodobnie – mając zawód handlowca – zajmował się jakimiś interesami w Łodzi. Wiadomo także, że aktywnie włączył się w 1922 r. w prace powstałego wówczas Stowarzyszenia Dowborczyków: „...nie usiedziało na miejscu, a rozpoczął prace na gruncie narodowym, polskim, z chwilą zatwierdzenia Statutu Stowarzyszenia Dowborczyków gorąco zajął się jego sprawami”²⁶. Jednak pogarszający się stan zdrowia nie pozwolił mu zbyt długo zajmować się działalnością na rzecz wspomnianego stowarzyszenia mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej 174.

Niemal ośmioletnia służba wojskowa (najpierw w armii rosyjskiej, potem w I Korpusie Polskim w Rosji, a wreszcie w szeregach WP) odcisnęła niewątpliwie swoje piętno na zdrowiu por. rez. F. Berezki-Bereszko. Wyniszczony w czasie wojny organizm stawał się coraz słabszy, co powodowało częste zachorowania i postępujące osłabienie odporności.

Skutki wojny nie dały na się długo czekać, organizm niejednokrotnie szarpnięty, wyczerpany, począł stawać się coraz skłonniejszy do zasłabnięcia. Jedno za drugim, wreszcie choroba piersiowa jesienią 1923 r. złożyła go na łożu śmierci²⁷.

Być może jakiś wpływ na stan zdrowia mogło mieć rozczarowanie przeniesieniem go do rezerwy, w sytuacji gdy miał w pamięci swoje za-

²⁴ CAW WBH, ap. F. Berezka-Bereszko, sygn. I.481.B.4832, Wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego nr IV w Łodzi z 21 I 1921 r. w sprawie przeciwko por. F. Berezce-Bereszko, k. 45.

²⁵ CAW WBH, ap. F. Berezka-Bereszko, sygn. I.481.B.4832, Wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego nr IV w Łodzi z 21 I 1921 r. w sprawie przeciwko por. F. Berezce-Bereszko, k. 45.

²⁶ „Placówka. Ilustracja Polska” 1927, nr 11, s. 25.

²⁷ Tamże, s. 25.

sługi w akcji rozbijania Niemców w listopadzie 1918 r. Jednak niewątpliwie to wspomniana „choroba piersiowa” (czyli gruźlica) stała się główną przyczyną jego przedwczesnej śmierci w wieku niespełna 37 lat. Kilumiesięczne zmagania z chorobą – na którą w owym czasie nie znano skutecznego lekarstwa – spowodowały jego zgon 29 marca 1924 r. w rodzinnej Łodzi²⁸.

Rzeczpospolita Polska
Województwo } Łódzkie
Starostwo }
Rz.-Kat. par. Ś-go Józefa w Łodzi.

Na użytek spisu wojkowego
lub ksiąg ludności.

Nr 130. Świadcstwo śmierci
wydane na podstawie ksiąg metrycznych.

Niniejszym zaświadczam, że Frauciszek Berezko
syn-córka Jana i Agnieszki
z Karłowickich małż. Berezko
lat 36 miesięcy — zmarł w Łodzi dnia 29 marca
tysiąc dziewięćset dwudziestego ówtego 19 24 roku.
Łódź, dnia 29 marca 1924 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego: [podpis]



Zdjęcie 9. Świadcstwo śmierci por. F. Berezki-Berezsko z 29 III 1924 r.
(CAW WBH, ap. F. Berezka-Berezsko, sygn. I.481.B.4832, k. 53)

Przywołany już kilkakrotnie nieznany autor pośmiertnego wspomnienia tak napisał o jego ostatnich chwilach na ziemskim padole:

Chciał żyć nie dla siebie, lecz dla Polski, ku chwale Ojczyzny, chciał żyć, tak śmiertelnie przykuty do łoża śmierci. Zmarł cicho, spokojnie bez szmeru, jakby z uśmiechem na ustach, jakby szczęśliwy, że umiera tu na polskiej ziemi, a nie gdzieś na śnieżnych szczytach Karpat, czy też w dalekich krajach Amuru i Ussuri, gdzie losem światowej zawieruchy wielu nas było tam rzuconych, a wielu nas do Polski nie wróciło, ginąc Bóg wie za co – nie

²⁸ CAW WBH, ap. F. Berezka-Berezsko, sygn. I.481.B.4832, Świadcstwo śmierci wystawione 29 III 1924 r. przez kancelarię parafii rzymskokatolickiej św. Józefa w Łodzi, k. 53; Dziennik Personalny MSWojsk. 1924, nr 89, s. 504. Według innych informacji zmarł on 28 III 1924 r. („Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi” 1938, z. 12, s. 1250).

za polską sprawę. Cześć ci i chwała dobry synu Ojczyzny! niech ci ta ziemia polska lekką będzie!²⁹

Porucznik rezerwy F. Berezka-Bereszko pochowany został na starym cmentarzu katolickim w Łodzi przy ul. Ogrodowej. Trzeba jeszcze dodać, że w osiem lat po śmierci jego działalność niepodległościowa została uhonorowana przyznaniem mu pośmiertnie – 16 marca 1932 r. – Medalu Niepodległości.

Niestety, został w Łodzi zapomniany i dziś praktycznie mało kto o nim pamięta, zwłaszcza o roli jaką odegrał w mieście w historycznych dniach wskrzeszenia niepodległej Polski po latach niewoli. Służbie Ojczyźnie poświęcił całe swoje jakże krótkie życie i choć nie był osobą z przysłówowych pierwszych stron gazet, to jednak pamięć o nim warto przywrócić, tym bardziej iż był rodowitym łodzianinem – tu także uczęszczał do szkoły średniej, tu aktywnie działał w Związku byłych Wojskowych I, II i III Korpusu Polskiego i na jego czele uczestniczył w oswobodzeniu Łodzi spod okupacji niemieckiej, tu służył przez kolejne trzy lata w szeregach WP, tu również działał w Stowarzyszeniu Dowborczyków, wreszcie tu także zmarł i został pochowany.

²⁹ „Placówka. Ilustracja Polska” 1927, nr 11, s. 25.